



Grzegorz Wiśniewski
prezes Instytutu Energetyki
Odnawialnej,
członek Narodowej Rady Roz-
woju przy Prezydencie RP

OZE w Narodowej Radzie Rozwoju

Narodowa Rada Rozwoju (NRR) aktywnie i systemowo włączyła się w konsultacje projektu Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju (SOR). Z prośbą o omówienie projektu zwrócił się do członków NRR Jerzy Kwieciński.

NRR na posiedzeniu plenarnym z udziałem prezydenta Andrzeja Dudy i wicepremiera Mateusza Morawieckiego już w marcu br. zajmowała się analizowaniem projektu Planu na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju (POR), z którego wywianował SOR. Wtedy kwestie energetyczne i OZE nie wzbudziły większych kontrowersji. Członkowie NRR uznali, że odwołania do energetyki rozproszonej i prosumenckiej jako części rozwojowej POR-u, która miała wspierać rozwój regionalny oraz prowadzenie równoległej restrukturyzacji górnictwa w celu niedoprowadzenia do nadmiernego wzrostu kosztów energii są uzasadnione. Jednak obecny projekt SOR-u wywołał więcej wątpliwości, bo też zmieniły się w nim obraz i rola energetyki.

Zespół zadaniowy

Z prośbą o skonsultowanie projektu SOR-u w NRR wystąpił wiceminister rozwoju Jerzy Kwieciński (członek NRR). Kancelaria Prezydenta RP uznała, że opinia NRR – jako ciała wprost powołanego do formułowania uwag i propozycji pod adresem programów rozwojowych i strategii – przyczyni się do udoskonalenia SOR-u i spowoduje przyjęcie przez rząd programu uwzględniającego faktycznie najważniejsze cele oraz najlepsze metody ich osiągnięcia. Wobec złożoności dokumentu i skali problemu oraz konieczności zapewnienia spójności opinii zdecydowano o „projektowej” formule pracy nad opinią. W tym celu, zgodnie z decyzją Szefa Kancelarii Prezydenta RP, powołano zespół zadaniowy pod kierownictwem dr. hab. Marka Rymusza – koordynatora sekcji „Polityka społeczna, rodzina”. Zamówiono 11 ekspertów z różnych dziedzin. Jedną z nich dotyczyła obszaru energii. Osobiście podjąłem się jej przygotowania. Warto dodać, że jeszcze przed powołaniem

zespołu, niektórzy członkowie NRR mieli wątpliwości i proponowali konkretne działania. Do tych ostatnich należy np. program budowy 10 ciepłowni geotermalnych o łącznej mocy 1 GW i pięciu elektrociepłowni o mocy 25 MW za łączną kwotę przekraczającą 9 mld zł oraz propozycje uruchomienia strategicznego programu „Rozwój morskiej energetyki wiatrowej”.

W ramach prac zespołu do kwestii energetycznych w swoich uwagach odnieśli się ekonomiści. Zasadniczo w ekspertyzach zwracali oni uwagę na niebezpieczny spadek stopy inwestycji w gospodarce (także w energetyce) oraz zmniejszenie oszczędności mieszkańców, a właśnie te czynniki mają zdecydować o realizacji SOR-u. Profesor Witold Orłowski podkreślił, że SOR mówi o koniecznym wzroście stopy inwestycji do 25% PKB (obecnie jest ona najniższa w regionie Europy Środkowo-Wschodniej i wynosi 20%), co stanowi odbicie bardzo niskiej relacji oszczędności do PKB (w 2015 r. relacja ta wyniosła 23%, a oszczędności te musiały wystarczyć na sfinansowanie inwestycji, przyrostu zapasów i nadwyżki eksportowej). Podobne uwagi wygłosił prof. Stanisław Gomułka. Jego zdaniem, sukces strategii obecnego rządu w perspektywie długofalowej zależy od tego, czy uda się doprowadzić do znacznego wzrostu skłonności do oszczędzania w gospodarstwach domowych oraz do eliminacji deficytu w finansach publicznych. Czytając tego typu uwagi, formułowane z perspektywy makroekonomicznej, trudno nie wspomnieć zmierzających zupełnie w innym kierunku ostatnich rozwiązań Ministerstwa Energii, polegających na zahamowaniu postępu w energetyce wiatrowej czy zatrzymaniu rozwoju energetyki prosumenckiej, które mogły służyć zarówno podniesieniu stopy inwestycji, jak i zwiększeniu oszczędności w prosumenckich gospodarstwach domowych.

Profesor Elżbieta Mączyńska wskazała (powołując się na prace znanego energetyka Jeremiego Rifkina) na niedostateczne wykorzystanie kapitału społecznego w ramach SOR-u (np. w celu tworzenia spółdzielni energetycznych) oraz potencjału rewolucji cyfrowej w kształtowaniu relacji państwo – samorząd – obywatele w energetyce oraz na możliwe inne niż zaprezentowane w ramach SOR-u metody zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego w sposób zdecentralizowany (przykład niemiecki). Profesor Konrad Raczkowski zwrócił uwagę, że SOR nie rozwiązuje kwestii elastycznego i skoordynowanego zarządzania procesami rozwojowymi, w tym takiego zarządzania spółkami Skarbu Państwa, które pozwala pokonać barierę interesów resortowych.

Doktor Krzysztof Mazur postawił tezę, że od ceny energii będzie zależała konkurencyjność polskiego przemysłu w perspektywie następnych 10 lat, a SOR w tym obszarze rekapitułuje tylko ogólne cele i hasła pojawiające się w dyskusjach od wielu lat. W swojej opinii dr Mazur stwierdził też (i trudno się z tym nie zgodzić), iż temat nowej polityki energetycznej państwa wymaga strategicznych studiów, prowadzonych nie tylko w ME, ale również w kontekście innych działań państwa.

Do tematyki na styku rolnictwa i energetyki, łącząc kwestie dochodowe rolnictwa, środowiskowe, zaopatrzenie w wodę, rozwój przedsiębiorczości wiejskiej i przemysłu rolno-spożywczego, odniósł się członek zespołu – prof. Walenty Pocza. Zwrócił on jednak uwagę na konieczność oparcia wzrostu gospodarczego na innowacyjnych firmach, w tym na innowacyjnej gospodarce rolnej, gdyż, jak zauważył: *„Innowacyjność gospodarki (i inwestycje) są podstawowymi warunkami wzrostu produktywności czynników produkcji, w tym wzrostu produktywności*

(wydajności) pracy. Trzeba jednak pamiętać, że zwykle maksymalnie 10% przedsięwzięć innowacyjnych jest w stanie przetrwać na rynku, przy czym spektakularny sukces osiąga 1-2% spośród nich. W ramach SOR-u brakuje wyraźnej i jednoznacznej akceptacji dla ryzyk mikroekonomicznych, które są szczególnie istotne dla sektora MŚP i rolników (generalnie sektor MŚP najbardziej ryzykuje w warunkach braku stabilności regulacyjnej i nieprzewidywalności). Konieczne jest wskazanie, że ryzyko w działalności gospodarczej będzie akceptowane społecznie, politycznie i instytucjonalnie (w tym administracyjnie i prawnie). Brak takiej akceptacji grozi pasywnością nie tylko przedsiębiorców, ale i urzędników lub ucieczką w innowacyjność pozorną, nakierowaną tylko na uzyskanie wsparcia (dotacji, ulg itp.), a w praktyce na realizację przedsięwzięcia tradycyjnego lub imitującego innowację. Profesor Poczta w swojej syntetycznej opinii konkluduje, że choć koncepcja SOR-u zawiera wiele nowatorskich i ciekawych pomysłów, to jej największym mankamentem jest widoczny brak spójności pomiędzy „obszarami koncentracji działań” (np. MŚP, samorządy terytorialne) a „obszarami wpływu” (np. energetyka, środowisko). Niełatwe będzie więc osiągnięcie celów szczegółowych oraz celu ogólnego, którym jest tworzenie warunków dla wzrostu dochodów mieszkańców Polski przy jednoczesnym wzroście spójności w wymiarze społecznym, ekonomicznym i terytorialnym.

W swojej obszernej opinii pisanej także z perspektywy energetyki i jej wpływu zarówno na sam SOR, jak i na innowacyjne procesy rozwoju, musiałem potwierdzić znaczną część uwag innych ekspertów – członków NRR, ale miałem też wiele innych, niestety, krytycznych uwag.

Największe obawy budzi widoczne hamowanie rozwoju rozproszonej energetyki odnawialnej kosztem nadmiernej, jak na perspektywę średniookresową, koncentracji działań na energetyce węglowej. Proponowane działania po stronie wytwarzania energii elektrycznej i jej przesyłu nie służą też deklarowanej poprawie efektywności energetycznej. Mają one znamiona tworzenia rynku zbytu dla wielkoskalowej energetyki (wspieranego dodatkowo np. planem wprowadzenia rynku mocy, służącego przede wszystkim tradycyjnym

monopolom) pod hasłami bezpieczeństwa energetycznego i innowacyjności. Niestety, dotyczy to także koncepcji rozwoju elektromobilności, opartej na energetyce węglowej i ewentualnym współspalaniu biomasy oraz na energetyce jądrowej. W przypadku tej ostatniej można dostrzec brak umiaru w zgłaszaniu propozycji mało realnych, ale wyjątkowo drogich, takich jak małe reaktory jądrowe HTR (nawet NCBJ twierdzi, że są nikłe szanse, aby takie technologie mogły się pojawić na rynku przed 2030 r.).

Obecna propozycja działań w obszarze energii nie zapewnia wiarygodnych podstaw do wypełnienia celów klimatycznych na 2030 r., a w przypadku OZE nawet tych przewidzianych na 2020 r., obwarowanych poważnymi sankcjami. Aby uniknąć szeregu ryzyk, polska strategia energetyczna powinna dążyć do jak najpełniejszego uwzględnienia polityki energetyczno-klimatycznej UE. Pominięcie tych aspektów w obszarze energii lub ich zbagatelizowanie może mieć olbrzymie skutki średnio- i długoterminowe dla gospodarki, ale też krótko- i średnioterminowe dla sektora energetycznego oraz dla budżetu państwa.

Konieczność modyfikacji

W ramach SOR-u kwestie związane z energią powinny być zmodyfikowane także z uwagi na konieczność podjęcia działań na rzecz ochrony MŚP i rolników oraz obszarów peryferyjnych i wiejskich przed dalszym trendem wzrostu kosztów energii w tej właśnie grupie odbiorców. Nie jest to możliwe przy próbie kontynuacji modelu „centralnej elektrowni” oraz bez zmiany zasad funkcjonowania rynku energii, w tym tworzenia lokalnych rynków i obciążenia centralnych elektrowni opłatami przesyłowymi (preferencje dla generacji rozproszonej).

Do pułapek rozwojowych SOR-u (przynajmniej słabości instytucjonalnej) zaliczany jest m.in. brak skutecznej koordynacji polityk publicznych. Tymczasem widoczne jest niedostateczne skoordynowanie i zintegrowanie polityki ME z polityką gospodarczą. Decyzje przesądzające o energetyce zapadają doraźnie, częściowo pod wpływem uwarunkowań międzynarodowych (np. kwestie klimatyczne), a częściowo pod wpływem bieżących nacisków górnictwa i polityki wewnętrznej. Bez przyjętej przez rząd

długoterminowej polityki energetycznej, w pełni skoordynowanej z SOR-em, bieżące procesy i decyzje w energetyce mogą ograniczać możliwości realizacji SOR-u.

Niestety, na tle całej strategii obszar energii nie gwarantuje zrealizowania celów szczegółowych, zwłaszcza celu służącego trwałemu wzrostowi gospodarczemu, a także rozwojowi terytorialnie zrównoważonemu.

Krajowy Klaster Kluczowy

Wobec braku w treści SOR-u propozycji działań w zakresie promocji przemysłu OZE, zaproponowałem powołanie Krajowego Klastra Kluczowego (instrument SOR-u) w obszarze energetyki prosumenckiej. Firmy przemysłu przetwórczego mają największy potencjał w zakresie stosowania mikroinstalacji OZE, a potencjał ten można uruchomić natychmiast dzięki nowym, korzystnym i częściowo już uchwalonym przepisom, umożliwiającym firmom sprzedaż nadwyżek energii. Działania tego typu można prowadzić w ramach istniejącej krajowej inteligentnej specjalizacji „efektywne energetycznie systemy umożliwiające dostosowanie ilości energii wytwarzanej w mikroźródłach do zapotrzebowania odbiorcy”. Ponadto, z uwagi na tworzoną w ten sposób możliwość ekspansji firm technologicznych produkujących urządzenia, zaproponowałem dodanie do listy branż eksportujących dodatkowej pozycji: urządzenia i komponenty energetyki odnawialnej. Takie działanie może przełamać stereotypy i barierę błędnego koła (nie wspierajmy OZE, bo nie ma potencjału eksportowego, nie rozwijamy OZE, bo musimy importować).

Prace nad SOR-em (a zapewne ten sam problem pojawi się przy nowej polityce energetycznej) coraz dobitniej dowodzą, że osłabionej złymi regulacjami branży OZE coraz trudniej proponować wiarygodne rozwiązania strategiczne, za którymi stoi krajowy przemysł (kolejne błędne koło). Należy zatem być wdzięcznym NRR, że w kluczowych, „trudnych” sprawach stwarza istotny kanał komunikacji pomiędzy rządem a Kancelarią Prezydenta, dzięki któremu OZE są rozpoznawane jako jeden z priorytetowych obszarów dla rozwoju kraju.

Śródtytuły od redakcji